

Wiarus Polski

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych. Przedpłata kwartalna na pocztu i u listowych wynosi 4 m. 08 fen. a z odnośnikiem do domu 4.50 mk. „Wiarus Polski” zapisany jest w cenniku pocztowym pod znak. polskich nr. 512.

W imię Boże za Wiarę i Ojczyznę!

Redakcja i drukarnia w Bochum, ul. Klosterstr. nr. 8. — Telefon 538.

Za inseraty płaci się za miejsce rządka drobnego druku 50 fen. ogłoszenia umieszczone przed inseratami 1 mk. Kto często ogłasza otrzymuje rabat. — Listy do „Wiarusa Polskiego” należy frankować i podać w nich dokładny adres piszącego. Listów nie zwracamy.

AGENTURY: Recklinghausen, Bruchweg 46. Dortmund, Schlosserstrasse 48. Gelsenkirchen, Kärstr. 7. Hamborn, Koernerstr. 95. Oberhausen, Schoepmannstr. 4.

Rodzice polscy! Uciecie dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku!

W razie śmierci statoga (przez 3 miesiące) abonenta wskutek nieszczęśliwego wypadku otrzymają spadkobiercy jego 100 marek, jeżeli śmierć nastąpiła na wierzchu, a 50 marek, jeżeli nastąpiła pod ziemią. Bliższe warunki otrzyma każdy na żądanie od Wydawnictwa w Bochum.

Co się dzieje w Poznaniu?

Rzadkie wiadomości, nadchodzące z Poznania, zasłaniają zupełnie położenie polityczne tamtejszych kół kierowniczych. Ze z likwidacją Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej nie usunie się równocześnie fantastycznej i wielce szkodzącej całej Polsce polityki poznańskiej pewnych jednostek z obozu Narodowej Demokracji, o tem byliśmy przekonani. Świadczy o tem jak najdobitniej artykuł zamieszczony w „Prawdzie”, organie Nar. Stron. Rob. w Poznaniu, zamieszczonym w numerze niedzielnym z dnia 21 września, który dopiero doszedł do rąk naszych. Aby roślaków na obczyźnie poinformować o położeniu tamtejszym zamieszczamy poniżej cały artykuł, który brzmi:

Ludu roboczy na szanśel!

Końcem bieżącego miesiąca przyjedzie do Wielkopolski i zawita w grodzie Przemysława Naczelnik Państwa, naczelny wódz wojsk polskich i pierwszy wolnej Polski obywatel Józef Piłsudski. Mało żeśmy dotąd o tem słyszeli, bo władze nasze, które kilkadziesiąt czyniły przygotowania na przyjęcie komisji koalicyjnej, o fakcie tym jakoś milczą. Przygotowań żadnych widocznych się nie czyni. I byłibyśmy do pory obecnej nic nie wiedzieli o tym prawdziwym zaszczycie, który ma spotkać naszą dzielnicę, gdyby nie kilkolatowe rewelacje pism warszawskich i krótka wzmianka wychodzącej w Poznaniu „Rzeczpospolitej” o knowaniach mafii endeckiej, równających się nowemu zamachowi stanu.

Słuchajcie robotnicy, co pisze w swym numerze piątym z dnia 13. 9. „Rzeczpospolita”.

„...za dziwnym zrządzeniem Opatrzności czuwającej nad naszą Ojczyzną, wpadła nam w ręce odezwa, nie wydrukowana wprawdzie, gdyż nie znalazł się jeszcze taki drukarz — zdrajca, aby podobny paszkwil puścił w świat. Oto wyjątki z niej:

„Piłsudski jest socjalistą! Piłsudski łączy się z Niemcami i żydami! Precz z Piłsudskim! Niech żyje Dmowski! Piłsudski musi wypowiedzieć swoje „Ja” i ustąpić! Były dalej okrzyki: Niech żyje General Dowbór-Muśnicki! Niech żyje Haller itd.

Pod odezwą widniał podpis: Grono patriotów polskich!!!”

Odezwa według własnych słów posiadacza była przeznaczona na przyjazd Naczelnika do Poznania i miała być rozrzucona po mieście!!!

Co najciekawsze, to to, że „Odezwa” wyszła z redakcji poważnego pisma poznańskiego... o hańbo!

Więc tak budujemy Ojczyznę?!?!
Więc zarzewie walk partyjnych pragniemy wnieść do szeregów wojska polskiego?!?!
Więc pragniemy, aby Polska, która jeszcze nie powstała ze swego półtora-

wiekowego grobu, zanurzyła się w odmęcie anarchii?!?!

A przecież odmawiamy co dzień jako pacierz: Ojczyzno, Wolność racz nam wróćcie Panie...”

Tyle „Rzeczpospolita” o tych hańbiących Wielkopolskę pomysłach pewnej kliki ludzi, którym od dawna już Naczelnik Państwa jest w drodze, bo właśnie On to przeszkadza im w zaprowadzeniu reakcyjnych rządów. Ci sami więc panowie, lizitapy, którzy się swego czasu czolgalili w błocie przed największym sprawcy polskiej wrogiem, Wilhelmem który na dekoracje pewnych gmachów wydali tysiące marek, a których lud wielkopolski za takie upodlenie obrzucił jajkami, ci sami teraz usiłowali nikczemnie przygotować affront głowie państwa polskiego.

„Kurjer Poznański”, główny organ tamtejszej endecji, stara się odeprzeć zarzuty, czynione reakcji poznańskiej przez prasę warszawską. Kto zna sposób endeckiego informowania albo fałszowania opinii publicznej, ten wie, że sprostowaniu temu wielkiej wagi przypisywać nie można. „Kurjer” stara wykreślić się ścianą ale nie udało mu się zaćmić faktu, że jeden z współpracowników brukowego „O-rzędownika” chciał dać w druk u p. Tomaszewskiego odezwę, skierowaną przeciw niewygodnemu endecji Naczelnikowi Państwa. Jeżeli się zważy, że „grono endecko-patriotycznych obywateli” do spraw ciemnych się lubuje w zrozumiałej skromności używać firmy swojej, lecz stale wysuwają wiernie im oddanych fagasów, natenczas śmiało powiedzieć można, że „nieznajomy o siwych włosach z Warszawy” to nikt inny jak endecja.

Sprawa się wydała. Plany wsteczników są na razie pokrzyżowane. Ale ludzić się nie wolno. Reakcja, której Naczelnik Państwa jest solą w oku, bezsprzecznie starać się będzie, dopiąć swego celu. Miesiące całe czyniła ku temu przygotowania. Fałszywymi wiadomościami starała się zająć opinię publiczną przeciw głowie naszego państwa. Częściowo jej się to udało. I dlatego nie można liczyć z tem, że jedno niepowodzenie ją zrazi i zmusi do zaniechania dalszych środków nikczemnych.

Wobec tego ludu roboczy na szanśel!

Naszem to zdaniem, uniemożliwić kreć robotę wsteczników, skierowaną przeciw głowie państwa naszego. Możemy się nie godzić na niejedno, co zdział Józef Piłsudski, ale nie możemy dopuścić, aby powtórzyły się okrzyki Sejmu dzielnicowego w chwili, kiedy Naczelnik Państwa wkroczy do miasta naszego. Chwila ta będzie symbolem zjednoczenia Polski i w chwili tej my czuwać musimy nad tem, aby nie kalano Ojczyzny i w złem ją przedstawiono przed zagranicą światła przez potworne wykrzykniki.

Ludzie złej woli nazywają nas, domagających się tylko praw słusznie nam się należących, bolszewikami. Pokażmy im i światu całemu, że wielkopolski lud roboczy ma szacunek dla swego Naczelnika największego. My naczelnego wodza wojsk polskich i głowę państwa naszego, Józefa Piłsudskiego, w dniu jego przyjazdu do grodu naszego, witac będzie-my radośnie.

Tyle artykuł.

Nadesłano nam również odezwę wydaną z kół robotniczych i przychylnych im organizacji, której treść jest następująca:

Hold Naczelnikowi.

Sposobią się serca, pragnieniem Zjednoczenia gorące, na powitanie po raz pierwszy w Grodzie Przemysława pierwszego po latach niewoli Naczelnika wolnej Ojczyzny. Józef Piłsudski więcej nam jest, aniżeli głowa Państwa z woli Narodu powołaną do kierowania losami odrodzonej Ojczyzny. Piłsudski więcej jest dla serc polskich, aniżeli najwyższym piastunem polskiego urzędu, więcej, aniżeli pierwszym dzierżycielem polskiego oręza.

On — który w sobie skupił całą Polskę dzisiejszą, On — który jest Jej Duchem i Jej wartością stał się dla dzisiejszego Polaka i przyszłych pokoleń konkretną, trwałą nieodwołalną Ideją.

Ponad wszystkie polityczne przetargi, ponad zajadłe tarcia partyjne, On mieczem Polskę wykrzesał z twardego światowej zachłanności granitu i wzniesił płomień, którego blask rozlał się po wszystkiej polskiej ziemi. On wskrzeszonym Szczerbcem Chrobrych, Kazimierzów, Batorówych zakreśla granice wielkiej naszej Polski, on wlał w Naród poczucie pewności i siły. On nadał kierunek taki, który zgodny jest z wielką Ewangelią Miłości.

On stworzył nową Myśl polską. Józef Piłsudski — to tak wielkie Zjawisko i tak nie powszednie, że zrozumiane być nie może przez małych i powszednich. To też w mieście naszym, gdzie powszedniość rozsiała się karczemnie zjawia się u wielu ludzi niezrozumienie wielkiego meża, niezrozumienie Piłsudskiego jako Ideji.

Tem goręcej oczekują Go w murach Poznania ci, którzy w sercach noszą Ideję Polski odrodzonej.

W imieniu tych wszystkich obywateli, którzy pojęli i ukochali Ideję Polski Nowej wołamy: Hold Ci składamy Naczelnikowi, ten sam, jaki od nas należy się wielkiemu Twemu Poprzednikowi, Naczelnikowi upadającej Polski minionej — Kościuszcze. Po przez ból i cierpienie zadane przez wroga i przez swoich, On i Ty złożyliście się ofiarą Ojczyźnie, to też Jego i Twoja Ideja jedna jest a nam ukochana nad życie. Oto hold, który zdolne złożyć Ci, Naczelniku, serca obywateli Ziemi Poznańskiej.

Zapowiadany przyjazd Naczelnika Państwa do Poznania postanowiliśmy w kole polityczne wyzyskać w celu przeprowadzenia kampanji wrogiej Naczelnikowi. Posiadamy na to dowód, że machinacje te mają swe źródło w kółach Narodowej Demokracji i w redakcjach odośnych pism codziennych. Tam oto postanowiono rozrzucić między tłum w dniu przyjazdu Naczelnika drukowaną odezwę. Odezwa ta jest pełna potwarzy, oszczerstw przeciw osobie Naczelnika, a raz wraz powtarza się tam okrzyk: „precz z Piłsudskim!”
Przeciw brudnej, tajnej i podstępnej tej robocie podnosimy niniejszem

Uroczyście Protest.

W imię budującego się Państwa Polskiego piętnujemy każde podcinanie autorytetu naczelnych władz państwowych jako szeregienie

Zbrodniczej Anarchii.

Od odośnych zaś władz domagamy się natychmiastowego wdrożenia energicznego śledztwa i ukarania winnych

Protest nasz podnosimy i wzywamy nasze władze w celu obrony powagi naczelnych władz Państwa, jak nie mniej w

celu zapobieżenia ciężkim zająsciom, których możliwość przewidujemy w dniu przyjazdu Naczelnika w razie niezapobieżenia zbrodniczym machinacjom. Organ Narodowego Stronnictwa Robotników „Prawda”. Niezależny i bezpartyjny tygodnik „Rzeczpospolita”. Dwutygodnik poświęcony Sztuce i Kulturze umysłowej „Zdrój”. Komisja likwidacyjna P. O. W. zab. prus.

Adamski Piotr, Antoszewski Feliks, Banaszak Jan, Barciszewski Jan, Bigoński Edmund, Bobowski, Borzyński M., Bracki Cz., Cichy Kazimierz, Ciszak Antoni, Drejkezy Antoni, Folieher W., Gulińska Jadwiga, Grzybkowski Mieczysław, Hulewicz Jerzy, Jakubowska Antonina, Jaroni J., Kandziara Karol, Kimel Aniela, Konieczna Józefa, Koźlikowski Stefan, Kraszewska P., Kraszewski J., Królik Władysław, Kuznicki, Kwiecińska A., Landowiczówna Iza, Maciejewski Franciszek, Malow W., Mattert Jadwiga, Myślińska Zofia, Nader Mikołaj, Neyman Bolesław, Niewitecki M., Norek Franciszek, Nowak Franciszek, Olżański, Perlikowski St., Płicicki Antoni, Ratajczak A. Sikorski, Skwarz M., Stachowiak Antonina, Stach Ludwik, Swinarski Artur, Szczepaniak Jan, Szermer Antoni, Szmania Wincenty, Tomaszewski, Twardowska Marja, Twardowski J., Wierzyński, Wilkanowicz Roman, Wojtkiewicz Władysław, Wujek Ignacy, Zieliński Piotr, Zygart F.

Wywłaszczenie Polaków przez Bauernbank w wolnym państwie Gdańsku.

„Gazeta Toruńska” pisze:

Zdawało się, że z chwilą rozgromu państwa niemieckiego, z chwilą podpisania pokoju przez Niemców, ustanie wszelka sztykana antypolska na ziemiach przyznanych Polsce lub pośrednio złączonych z Polską, jak np. w wolnym państwie Gdańskim. Atoli była to tylko złuda, rzeczywistość o czem innym poucza na każdym kroku.

I oto zaszedł znowu fakt, który dobitnie świadczy o tem, jak Niemcy nadal postępować zamierzają wobec Polaków tam, gdzie choć trochę się czują w swych prawach. W czerwcu rb. kupiło dwóch Polaków: pp. Pospel i Kawczyński majątek Neukowo od Niemca p. Maruneta, położony blisko Gdańska. I cóż się dzieje? 8. 9. rb. otrzymują ci panowie list od Bauernbanku, nakazujący w trzech dniach opuścić ten majątek, gdyż Bauernbank zamierza korzystać z pruskiego prawa przedkupu. Lecz nie dosyć na tem; na zażalenie pp. Pospel i Kawczyńskiego oświadcza burmistrz Gdańska Sahn: „Wir lassen keinen Polen vor die Tore Danzig”. — Czyż to nie ta sama polityka hakatystyczna, która rząd pruski wobec Polaków dotychczas czas uprawiał?

Cieszyć się tylko należy z tego, że już teraz Niemcy tak otwarcie swe myśli i zamiary wypowiedzieli.

Mając tak dobitny dowód nietolerancji niemieckiej, powinny nasze czynniki dyplomatyczne w Paryżu poczynić energiczne starania, by podobne pruskie prawa, jak prawo przedkupu, służące tylko Niemcom, umieścić i w przyszłej konstytucji gdańskiej Polakom wszelkie prawa obywatelskie i zwierzchnicze zagwarantować.

Młodzież południowo-słowiańska do młodzieży polskiej.

Komitet młodzieży południowo-słowiańskiej, urządzający kongres młodzieży słowiańskiej, zwrócił się do naszej placówki w Zagłębiu z prośbą o podanie do pism polskich następującej odezwy:

Bracia Słowianie!

Nadszedł czas, kiedy ziemia słowiańska wolna jest od obcego jarzma, kiedy przez zniszczenie niem. militarysty dokonane zostało narodowe wyzwolenie ludów słowiańskich oraz ich zjednoczenie w niepodległe państwo narodowe. Przyszłość nasza pełna jest prób ciężkich, olbrzymich zmagani się i walk.

Po niebawym wysiłkach idziemy ku lepszej przyszłości, którą budowaliśmy na grobach, na kościach, na zagonach naszych najlepszych mężów. W tem krwawym, a przecie świętym wczoraj braterstwo nasze poświęcone zostało, wzmocniło się i dojrzało w powszechnej wierze, że na ruinach państwa zła wchodzi dzień państwa dobra, wyzwajającego ludzkość, która w tej wielkiej wojnie światowej zbudziła się do powego, godniejszego życia. Wiara nasza w to zwycięstwo spajała zawsze nasze dłonie, by dziś obudzić wszystkie w nas tkwiące siły dla promiennego wspólnego jutra, gdzie w słońcu sprawiedliwości i pokoju zajaśnieje ma szan-dar braterstwa, gdzie Słowiańszczyzna, zjednoczona duchowo myślami, tradycją poświęcenia i dorobkiem kultury, w swem odręczeniu duchowym wypowie się i przejawia.

Pod znakiem tych naszych wspólnych i powszechnych głęboko w nas tkwiących uczuć oraz sił, odziedziczonych po przeszłości, a dzisiaj wyzwolonych, znajduje się cała młodzież południowo-słowiańska zjednoczonego narodu serbsko-chorwacko-słoweńskiego, aby po raz pierwszy odbyć w zjednoczonej ojczyźnie wielki wspólny kongres młodzieży w Zagrzebiu w pierwszej połowie października r. b.

Pragniemy na zjeździe tym z młodzieńczym zapałem podnieść głos i zmanifestować jednomyślnie gotowość do walki i pracy, aby w ten sposób wytknąć naszym narodowi drogę do nowego, silnego, bujnego i twórczego życia.

W chwili tej zwracamy się do was, bracia Słowianie, z wezwaniem abyście przez waszych delegatów i przedstawicieli wzięli udział w tym naszym kongresie, ponieważ chcemy przez wystąpienie urzędowe i solidarność dawne marzenia o wspólności i solidarności ludów słowiańskich. Tem naszym z serca płynącym wezwaniem torujemy tylko drogę, drogę nową i piękniejszą niż wszystkie dotychczasowe, drogę do nowego życia, aby w promieniach nowego słońca ludzkości zajaśniała nasza

potęga i siła, oraz nasza prastara kultura słowiańska. Bądźcie pozdrowieni kole-dzy: Ofiarujemy wam wraz z mocnym uściskiem dłoni i serca nasze, jako znak braterskiej miłości słowiańskiej.

Ruch w towarzystwach.

Sprawozdanie z nadzwyczajnego walnego zjazdu delegatów sokolstwa polskiego na zachodzie Niemiec z dnia 21 września rb.

Zwołany na dzień dzisiejszy nadzwyczajny zjazd delegatów sokolstwa polskiego do Herne do p. Sehrbrucha zganił o godzinie 10 i 10 min. druh wiceprezes Jan Kwiatkowski z Herne witając w serdecznych słowach przybyłych delegatów i wy-działy okręgowe, szczególnie przedstawicieli okręgów 5-go (berlińskiego) i 12-go (hanzeatyckiego).

Zaproszeni zostali przedstawiciele Komitetu Wykonawczego, organizacji i związków oraz reprezentanci prasy Wiarusa Polskiego i Narodowca.

Po załatwieniu wstępnych formalności następuje referat druha wiceprezesa na temat: „O zadaniach naszego sokolstwa“.

Druh prelegent stwierdza nasamprzód różnicę pomiędzy naszymi sokolami a niemieckimi turnerami, zaznacza, że nie mamy iść śladami tych ostatnich, ale wzorem powinniśmy być starzy i sławni gimnastycy greccy. Powinniśmy w szlachetnym współzawodnictwie nie dać się innym wyprzedzić.

Zegna tych, których straciliśmy na wojnie za obcą sprawę i wyraża hołd tym, którzy na wezwanie głosu dzwonu Zygmunta pospieszyli tam, gdzie ich często śmierć chwalebna za ojczyznę czekała. Wzywa do porzucenia różnych złych nałogów i wad, bo u sokola duch ponad ciałem panować powinien.

Zadaniem gniazd naszych uczyć nauki historii ojczyzny, geografii i znajomości literatury naszej polskiej.

Na zapytanie, czy sokół jest politycznym lub nie, odpowiada referent, że pierwotnym zamiarem twórców nie było robić „Sokola“ stowarzyszeniem politycznym, dopiero pod naciskiem rządu pruskiego zrobiono go tem.

„Sokół“ jest w pierwszym rzędzie stowarzyszeniem polskim.

W stosunku do wrogów zewnętrznych, z wrogami narodu, jest sokół politycznym, lecz w naszych wewnętrznych stosunkach polskich jest i ma być niepolitycznym. W swem wewnętrznym życiu musi być wzorem dla innych. W „Sokole“ nie powinno się cierpieć tchórzów, lecz wyrabiać trzeba charakter silny, zdolny do samodzielnego myślenia a nie manekinów kierujących z wiatrem na wszystkie strony.

Stosunek sokolstwa do Komitetu Wykonawczego powinien być jaknajlepszy, wyraża przekonanie, że chwilowe nieporo-

zumenia dzisiejszy zjazd delegatów z korzyścią załatwi dla Komitetu Wykonawczego i sokolstwa. Sokol są w pierwszym rzędzie Polakami i jako tacy wszędzie występować powinni bez względu na stan, zawód lub różnicę przekonań politycznych.

Oklaskami podziękowano mówcy za treściwe i do serca płynące słowa.

Dyskusji nad referatem nie było.

Następuje sprawozdanie związkowe, z którego wynika, że będziemy koniecznością zmuszeni utworzyć z czasem osobny okręg czy związek administracyjny. Jednakże jak dotąd tak i nadal związek poznański — obecnie wszechpolski — będzie nas obrokiem duchowym zasilał. Dalej wynika ze sprawozdania, że w stosunku do roku 1918 wszystkie gniazda i okręgi bardzo wzrosły, także liczba ćwiczących była w stosunku do ostatnich zlotów wojennych o kilka set procent wyższa.

To wszystko rokuje sokolstwu jaknajlepsze nadzieje na przyszłość.

Gniazda powinny uważać sobie za obowiązki postarać się od nowa o zaabonowanie organu Sokola. Organ można kazać sobie z Poznania pod opaską przesyłać.

Nastąpiła 10 minutowa przerwa a potem punkt trzeci porządku obrad: Sprawa delegatów do Komitetu Wykonawczego. Sprawa ta była przedmiotem obszernej dyskusji, w której prawie 50 mówców przemawiało.

Chodziło o to, czy Komitet Wykonawczy postąpił słusznie lub nie, wykluczając delegatów sokolstwa z Komitetu Wykonawczego. Po kilkugodzinnych rozprawach następuje piśmienne głosowanie, czy dotychczasowi delegaci mają nadal do Komitetu Wykonawczego należeć lub nie.

W głosowaniu było 158 głosów zatem, aby dotychczasowi delegaci Ryba i Grzankowski nadal jako tacy do Komitetu Wykonawczego należeli, przeciw temu było 139 głosów.

Jestto wybór poraż trzeci delegatów tych, których sobie sokolstwo życzy.

Po wypowiedzeniu jeszcze kilku słów przez druha wiceprezesa, w toku których zaznacza, że urząd swój składa, gdyż uważa misję swoją co do pogodzenia sokolstwa z Komitetem Wykonawczym, jako niewykonalną. W tej sprawie przemawia także jeszcze kilku delegatów.

Odszpiewano marsza sokolego „Ospaly i gnuśny“ i po podziękowaniu przez wiceprezesa delegatom za cierpliwe wytrwanie do końca zamyka tenże zjazd po ośm-godzinnych rozprawach hasłem: Czołem. Herne, dnia 21 września 1919.

Jan Grzankowski, sekr.

Z Werne przy Langendreer.

Wiec w sprawie założenia Sokola odbył się w Werne w ubiegłą niedzielę na sali p. Bierschenka. O godz. 4 otworzył zgromadzenie druh Kosmowski i wytlóma-

czył całość wieca. Z polecenia Wydziału Związku przybył sekretarz okręgowy dh. Kwiatkowski z Kastrop-Schwerin, który też na życzenie wiecem kierował. Protokół pisał dh. Pawłowski. Po przemówieniu druha Kwiatkowskiego, przeczytano ustawy Tow. Sokolów. W dyskusji nad założeniem gniazda wszczęły się ożywione zdania, w czasie których przemawiali drubowie Kietschke, Chraplak, Biskupski, Milas, Piwowarczyk i Teresiński. Przemawiano za i przeciw założeniu Sokola. Występowało także w ostrych słowach przeciw Zarządowi Związku Sokolów na wychodźstwie, który zajmuje się nieprawie wyszukiwaniem ludzi na żandarmów w Polsce, co tutejszych robotników bardzo rozgorycza. Wezwano druha Kwiatkowskiego, aby o ile możliwości wpływał na zaprzestanie tych werbunków. Po ożywionej dyskusji zgromadzeni zgodzili się na założenie Sokola. Do zarządu wybrano: prezesem Edmunda Kietschekego, Cesarska ulica 30; zast. Józefa Teresińskiego, ul. Lothringerstr. 14; sekretarzem Kazimierza Rożka, ul. Friedrichstr. 40; skarbnikiem Walentego Browarczyka, ul. Moltkego 6; naczelnikiem mianowano Kazimierza Kosmowskiego, ul. Bahnhofstr. 49. Na członków zgłosiło się 46 drubów i 2 drubiny. Przy końcu obrad zachęcał sekretarz Komitetu Tow. dh. Pawłowski do zgody wśród towarzystw miejscowych i do wspólnej bratniej pracy dla dobra ogółu. Hasłem Czołem zamknął zebranie druh prezes Kietschke.

Bartł. Pawłowski, sekretarz wieca.

(Nowo założonemu Gniazdu sokolemu w Werne szczerze życzymy powodzenia i przesyłamy braterskie Czołem! — Red.)

Z Immigrath w powiecie Solingen

piszą nam, co następuje:

W czasie moich letnich wakacji miałem sposobność odwiedzić okolice Bochum. Tam dowiedziałem się o pierwszym walnym zebraniu Narodowego Stron. Robotników, na które podążyłem przysłuchać się rozprawom — i tam pomyślałem sobie, dlaczego u nas w okolicy Dyseldorfu i Kolonji nie istnieją filje N. S. R., przecie nasza wolność jeszcze nie jest tak skrwawiana, ażebyśmy już nie działali nie mogli, przecie i tutaj Polacy zamieszkują. Zapewno i tutaj ludzi nie brak do pracy. Jak się dowiedziałem, przed wojną w Hilden istniały Tow. polsko-katolickie, Tow. Polek i filja Zjednoczenia Zaw. Polsk., w Sodingen, Wiesdorf, Mülheim nad Renem także istniały Towarzystwa przed wojną, a teraz nic nie słychać o nich. Czytałem niedawno w „Wiarusie Polskim“, że Związek Tow. katol. utworzył osobny okręg dla towarzystw w okolicy Elberfeldu, Remscheid i Lennep, a u nas jak idzie? Młodzież polska się germanizuje, zawiera związki małżeńskie z obcymi, czytając

163) HENRYK SIENKIEWICZ

QUO VADIS

Powieść z czasów Nerona dla dojrzałej młodzieży.

(Ciąg dalszy.)

Winięjszowi wydawało się, że niepewność zabije go wprzód, nim ujrzy widowisko.

Gdzieś na dnie serca kolatał mu się jeszcze nadzieja, że może Ligii niema w amfiteatrze i że wszystkie obawy są płonne. Chwilami czepiał się tej nadziei ze wszystkich sił. Mówił sobie, że Chrystus mógł ją przecie zabrać z więzienia, ale nie może pozwolić na jej mękę w cyrku. Dawniej zgodził się już był ze wszystkim na Jego wole, teraz, gdy odepchnięty od drzwi kunikulów, wrócił się na swoje miejsce w amfiteatrze i gdy z zaciekawionych spojrzeń, jakie na niego zwracano, poznał, że najstraszniejsze przypuszczenia mogą być słuszne, począł Go błagać w duszy z namietnością, podobną niemal do groźby, o ratunek. „Ty możesz!“ powtarzał, zaciskając konwulsyjnie ręce. „Ty możesz!“ Już nie prosił o jej życie, chciał tylko, by umarła, nim ją wywiodą na arenę, i z niezgłębionej otchłani bólu powtarzał w duszy: „Choć tego mi nie odmów, a ja Cię umiuję bardziej jeszcze, niż miłowałem Cię dotąd“. W końcu myśli

jego rozpełtały się, jak fale, targane wiatrem. Budziła się w nim żądza zemsty i krwi. Porywała go szalona chęć rzucić się na Nerona i zdusić go wobec wszystkich widzów, a jednocześnie czuł, że tą żądzą obraża znowu Chrystusa i łamie Jego przykazania. Chwilami przetywały mu przez głowę błyskawice nadziei, że to wszystko, przed czym drżała jego dusza, odwróci jeszcze wszechmocna i miłosierna ręka, lecz gąsły natychmiast jakby w niezmiernem rozżaleniu, że ów, który mógł jednym słowem zburzyć ten cyrk i ocalić Ligię, opuścił ją jednak, chociaż ufała Mu i umiłowała Go ze wszystkich sił swego czystego serca. A myślał dalej, że to ona tam leży w ciemnym kunikulum, słaba, bezbronna, opuszczona, goniąca może ostatnim tchem, on zaś musi czekać bezradnie w tym strasznym amfiteatrze, nie wiedząc, jaką obmyśloną dla niej mękę i co za chwilę zobaczy. Wreszcie, jak człowiek, który, spadając w przepaść, chwytając się wszystkiego, co rośnie nad jej krawędzią, tak i on oburącz chwycił się myśli, że jednak tylko wiara może ją ocalić. Wszak zostawał tylko ten jeden sposób! Wszak Piotr mówił, że wiarą ziemię można wzruszyć w posadach!

Więc skupił się, zgnił w sobie zwątpienie, całą swą istotę zamknął w jedno słowo: wierz, i czekał cudu.

Lecz, również jak zbyt nateżona struna musi pęknąć, tak i jego zламаło wysilenie. Trupa błądź pokryła mu twarz i ciało poczęło tężeć. Wówczas pomyślał, że bła-

ganie jego zostało wysłuchane, bo oto umiera. Wydało mu się, że Ligia niezawodnie musiała już także umrzeć i że Chrystus bierze ich w ten sposób do siebie. Arena, białe togi nieprzeliczonych widzów światło tysiącznych lamp i pochodni, wszystko razem znikło mu z oczu.

Alę owa niemoc nie trwała długo. Po chwili zbudził się, a raczej zbudziło go tupanie zniecierpliwionego ludu.

— Chory jesteś — rzekł mu Petronjusz — każ się odnieść do domu!

I, nie zważając, co powie na to Cezar, wstał, by podeprzeć Winięjsza i wyjść z nim razem. Serce wezbrało mu litością, a przytem drażniło go do niewytrzymania to, że Cezar patrzył przez szmaragd na Winięjsza, studując z zadowoleniem jego boleść, może dlatego, aby ją potem opisać w patetycznych strofach i zyskać poklask słuchaczy.

Winięjsz potrząsnął głową. Mógł umrzeć w tym amfiteatrze, ale nie mógł z niego wyjść. Wszakże przedstawienie miało się lada minuta rozpocząć.

Jakoż, w tej samej prawie chwili, prefekt miasta cisnął przed siebie czerwoną chustkę, a na ów znak zakrzywiły wrzaski naprzeciwko cesarskiego podium i z ciemnej czeluści wyszedł na jasno oświetloną arenę Urzus.

Olbrzym mrugał powiekami, widocznie olśniony światłem areny, poczem wysunął się na jej środek, rozglądając się wkoło, jakby chcąc rozpoznać, z czem mu przędzie się spotkać. Wszystkim augustjanom

i większości widzów wiadomo było, że to jest człowiek, który zadusił Krotona, więc na jego widok szmer rozległ się po wszystkich ławach. W Rzymie nie brakło gladjatorów, ogromniejszych o wiele nad zwykłą miarą ludzka, ale podobnego nie widziały jeszcze oczy Kwiryków. Kassjusz, stojący w podjum za Cezarem, wydawał się rzy tym Ligu nikłym człowiekiem. Senatorowie, wstali, Cezar, augustjanie i lud patrzyli z zachwytem znawców i miłośników na jego potężne, grube, jak konary, uda, na piersi, podobne do dwóch połączonych tarcz, i na herkulesowe ramiona. Szmer wzrastał z każdą chwilą. Dla tych tłumów nie mogła wprost istnieć większa rozkosz, jak widzieć takie mniszki w grze, w napięciu i w walce. Szmer zmienił się w okrzyki i gorączkowe pytania, gdzie mieszka szczerp, który wydaje podobnych wielkoludów, ów zaś stał w środku amfiteatru, nagi, do kamiennego kolosu, niż do człowieka, podobniejszy, ze skupioną, a zarazem smutną twarzą barbarzyńcy, i, widząc pustą arenę, spoglądał ze zdziwieniem swemi niebieskimi oczyma dziecka, to na widzów, to na Cezara, to na kraty kunikulów, skąd oczekiwał katów.

W chwili, gdy wychodził na arenę, prostacze serce jego rozkołatało po raz ostatni nadzieją, że może czeka go krzyż, lecz, gdy nie ujrzał ni krzyża, ni gotowego dołu, pomyślał, że niegodny jest tej łaski i że przyjdzie mu umrzeć inaczej, i zapewne od zwierząt.

niemieckie gazety. Styszeć o ludziach z nazwiskami Tadejewskich, Zalewskich i innych, którzy pracują w radach miejskich, a czy oni zastępują Polaków? To jest pytanie. Może czasem są wybrani ze strony innych partii na to, ażeby ludność polską niemczyli? Proszę wszelkie organizacje, ażeby miały baczenie oko na miejscowości obsadzone przez wojska państw sprzymierzonych.

Immigrath, dnia 21 września 1919.
Roch Bazak.

Polska.

Tysiące jeńców ujęto pod Krasławką.

Komunikat polskiego sztabu generalnego z 17 9.

Front Litewsko Białoruski: Na odcinku północnym na południe od Krasławki wzięto dotychczas 1000 kilkuset jeńców w tem 28 oficerów, 2 armaty, 29 karabinów maszynowych oraz wielką ilość broni ręcznej, amunicji i taboru. Pość jeńców wzrasta przez wylapywanie kryjących się po lasach oddziałów bolszewickich. Na odcinku północno-wschodnim toczą się dla nas pomyślne walki. Na odcinku wschodnim spokój. Na odcinku Luminca rozbili oddziały nasze bataljony nieprzyjacielskie, biorąc do niewoli większą ilość jeńców, między nimi dowódcę pułku i dowódcę bataljonu.

Front Wołyński: Ponowne ataki bolszewickie na Szuszczyń (na północ od Oleska) zostały odparte.

W zastęp. szefa sztabu Haller, pułk.

Z komitetu górnośląskiego.

W Warszawie odbyło się plenarne zebranie Komitetu Zjednoczenia, Górnego Śląska z Rzeczpospolitą Polską. Przewodniczył obradom prezes Komitetu J. A. Świecicki, który dał treściwe sprawozdanie z działalności wydziału wykonawczego. Sprawozdanie to uzupełnił sekretarz M. Trajdos. Komitet działa 2 i pół tygodnia. Wydział wykonawczy odbył w tym czasie 3 posiedzenia. Wydano 3 odezwy: jedną — zamieszczoną w prasie, drugą — w osobnej odbitce, w 100 tys. egzemplarzy. Delegaci Komitetu 4-krotnie wyjeżdżali na wiece górnośląskie. Komitet wziął udział w ogólnej manifestacji górnośląskiej w Warszawie, przyczem z jego ramienia przemawiał: prezes Świecicki, wiceprezes red. Sądzewicz i członek Komitetu pp. Kowalczyk i red. Wierczak. Komitet poczynił kroki w celu ujednostajnienia akcji z innymi komitetami, działającymi w Warszawie, Poznaniu, i Sosnowcu.

W sprawie rokowań polsko-niemieckich.

Pisma niemieckie donoszą: Przerwanie przez Polaków podczas rokowań górnośląskich rokowania, podjęte być mają w najbliższym czasie. Chodzi o pokojowe załatwienie kwestji, które dla obu stron równie ważne, jak dostawa towarów, ochrona własności niemieckiej w obwodach, które przypaść mają Polsce, oraz zagadnienia kulturalne.

Jak się dalej dowiadujemy, reszta delegacji polskiej w Berlinie wyjechała do Poznania i Warszawy, skąd powróci po tygodniu lub 10 dniach. Są to panowie Bubeniczek, sekretarz wiceministra Wróblewskiego, Korfanty i Czesław Chmielewski.

Z różnych stron Polski.

Brodnica. W tych dniach zmarł w Brodnicy tamtejszy proboszcz ks. Jan Doering. Zmarły urodził się 2 maja 1850, święcenia kapłańskie otrzymał w r. 1874. Sp. ks. Doering był gorliwym Polakiem i cieszył się wielkim poważaniem. N. o. w. p.

Grudziądz. Zjazd kupiectwa polskiego w Województwie Pomorskim odbył się w niedzielę w Grudziądzu i miał przebieg wspaniały.

Kolebki. Majątek Kolebki pod Sopotem, nadzwyczaj uroczo położony nad brzegami naszego sinego Bałtyku, przez długi czas znajdował się w ręku niemieckim. Niedawno dopiero wykupił dyrektor Banku Dyskontowego w Gdańsku, p. Kukowski, piękny ten zakątek staropolskiej ziemi od obcych. Od czasu tego zapanowało inne, nowe życie w Kolebkach.

Toruń. Jako delegat polski przy nadburmistrzu toruńskim został na jednogłośnie propozycję Rady ludowej w Toruniu,

na wniosek ministra dla byłego zaboru pruskiego p. Seyde, dopuszczony przez naczelnego prezesa Prus Zachod. p. mecnas dr. Temski z Torunia.

Starogard. Dawniejszy redaktor „Pielgrzyma” p. Leon Kowalski założył swego czasu i wydawał trzy razy tygodniowo gazetę polską pod nagłówkiem „Nasza Gazeta”, która jednak podczas wojny przestała wychodzić, gdy p. Kowalskiego zaciągnięto do wojska. Obecnie wydawnictwo powołano na nowo do życia i z dniem 1-go października zacznie wychodzić „Dziennik Starogardzki”.

Chojnice. Z dniem 1-go października zacznie na nowo wychodzić zawieszona skutkiem wojny światowej „Gazeta Chojnicka” trzy razy tygodniowo.

Gorzyce w Raciborskiem. Kilku bandytów weszło w nocy do kasyna kopalniowego, aby tam zrabować kasę. Gospodarz kasy, oberzysta Jagus, zastrzelił jednego z bandytów, niejakiego Reclika, po czem reszta bandy uciekła.

Lesnica. Ukraiński wielki latawiec musiał tu w okolicy wylądować z powodu popsucia się motoru. Latawiec wioził 40 milionów marek w ukraińskich papierach i trzech podróźnych. Pieniądze te w towarzystwie wojska przetransportowano do Strzelca; latawca także strzegą żołnierze, aż będzie naprawiony. — Owe tajemnicze latawce ukraińskie jakoś często latają tam i napowróć i zawsze masy wielkie pieniędzy wozą.

Katowice. Powstało tutaj nowe przedsięwzięcie polskie pod firmą „Hurtownia towarów kolonialnych, spółka zap. z ograniczoną poręką”. Każdy członek odpowiada kwotą 200 marek. Udziałów może być najwyżej 50. W skład zarządu wchodzi następujący panowie Stefan Nowicki, Katowice; Franciszek Szymański, Józefowiec i Stanisław Kujawski, Boguszyce. Szczęść Boże!

Woźniki. Dnia 17-go września, byli dwaj gospodarze na polu przy pracy, gdy wtem przechodzili koło nich chłopcy z Polski, których się gospodarze pytali, czy nie mają może okras na sprzedaż, na co chłopcy odpowiedzieli, że nie mają nic przy sobie, bo niemieccy żołnierze im wszystko odebrali i około 300 mk.; strzelali także do nich, żeby z powrotem uciekli do Polski. Chcemy iść (mówili) z zażaleniem do komendanta, żeby nam pieniądze z powrotem oddano. Prawdą jest, że na nich strzelano, bo gospodarze słyszeli przedtem strzały.

Centrowcy niemieccy przeciw ewangelikom polskim.

Centrowa „Koeln. Volkszeitung” zamieściła niedawno obszerny artykuł, zawierający dokładne streszczenie odezwy prezydium konsystorza ewangelickiego we Warszawie, a podpisanej przez pp. J. Glassa i superintendenta Jul. Burschego do ewangelickich Mazurów pruskich z okazji ogłoszonego plebiscytu. „Koeln. Volkszeitung” atakuje przy tej sposobności przywódców warszawskich ewangelików jako zdrajców niemieczyny, o czem mają świadczyć ich „pięknie po niemiecku brzmiące” nazwiska... Pismo to kończy uwagę, że między ewangelikami w Polsce jest dużo renegatów i o przyjaźni do Niemców z tej strony podobnie jak z katolickiej ani teraz ani w przyszłości nie może być mowy... Polscy ewangelicy we Warszawie niewątpliwie z całym spokojem przeczytają powyższą napasłą pisma niemieckiego. Napasli powyższe tylko zaszczyt przynoszą ewangelikom polskim. Centrowcy pewnie chwaliłby ewangelików warszawskich, gdyby ci zdradzali Polskę i zachęcali polskich ewangelików na Mazurach do pozostania w niewoli niemieckiej.

Z różnych stron.

Kto dotychczas nie zapisał sobie „Wiarusa Polskiego” na czwarty kwartał, powinien to natychmiast uczynić, w przeciwnym razie nie otrzyma odnośny abonament gazety w pierwszych dniach kwartału przyszłego. Prosimy gorąco rodaków o poparcie naszego wydawnictwa przez zapisanie sobie gazety na przyszły kwartał na pocztę, lub u roznosicieli.

Amerykańska mąka pszenna. Pruski państwowy urząd zbożowy, donosi, że

chwilowo amerykańska mąka pszenna dostarczana nie będzie. Nie można przeto oznaczyć terminu, kiedy obwód rejencji arnsbergskiej znowu mąkę otrzyma.

Wanne. Podczas kradzieży kartofli w pobliżu dawniejszego placu lotniczego natrafił posterunek strażniczy dwoje ludzi, którzy zaczęli uciekać, a na zawołanie posterunku nie stanęli, wskutek czego jeden z złodziei został zastrzelony.

Wattenscheid. Do pomieszkania mistrza szewskiego p. Chmielewskiego przy ul. Wysokiej, zakradło się 2 łobuzów, którzy pod groźbą rewolwerów zażądali od śpiącego już gospodarza pieniędzy. Napadnięty, zmuszony groźbą wydał rabusiom 3500 mk., z którymi się ulotnili. Złodzieje dowiedzieli się pewnie o sprządaży domu i interesu p. Ch., spodziewali się przeto w domu większej sumy pieniędzy. Po złodziejach niema chwilowo śladu.

Gelsenkirchen. W podziemiach kopalni „Alma” przepalił się przewód elektryczny, wskutek czego okaleczonych zostało 15 górników, z których 5 odwieźć musiano do knapszafkowej lecznicy, reszta odniosła lepsze obrażenia.

Gelsenkirchen. Policja uwięziła szajkę fałszerzy pieniędzy, 50 marekówek papierowych, które puszczano w obieg. Aresztowano trzy osoby niejakiego Karola Kamińskiego, Grossa i Holdta.

Usuwanie obrazów Wilhelma. Minister oświaty wydał rozporządzenie, mocą którego obrazy przedstawiające cesarza Wilhelma i następcy tronu mają być ze szkół natychmiast pousuwane. — Oprócz tego rozporządzone, że w nowych elementarzach niemieckich obrazków tych nie wolno umieszczać.

Pięćdziesiąt marek pośmiertnego za mego męża Maciejewskiego odebrałam od Wydawnictwa Wiarusa Polskiego, co niniejszem poświadczam.

Marten, dnia 20 września 1919.

St. Maciejewska.

Ostatnie wiadomości.

Strajk rolny.

Z Berlina nadchodzi wiadomość, że w powiecie Eckernförde wybuch strajk robotników rolnych, który objął dotychczas 500 dóbr. Strajkujący wzbraniają się wykonać nawet prac nagłych. Odpasani m i dójka krów zajmują się okoliczni gospodarze.

Podział Śląska.

Wydział pruski zgromadzenia państwowego, zajmujący się sprawami Górnego Śląska i rozszerzeniem samorządu prowincjonalnego, omawiał i przyjął uchwałę, według której podział prowincji śląskiej, na Górny i Dolny Śląsk nastąpić ma w dniu 1 kwietnia 1920. Do uchwały tej przyczyniło się w głównej mierze stronnictwo centrum. — Konieczność Śląsk pozostać musi przy Niemczech! — No zobaczymy!

Na niedzielę 16 po Świątkach.

Lekcja. Efez. III 13-21.

Bracia! Proszę was, abyście nie ustalali w uciskach moich za was, która jest chwala wasza. Dla tego klękam na kolana moje ku Cjcu Pana naszego, Jezusa Chrystusa, z którego wszelkie ojcoswo na niebie i na ziemi jest nazywane; aby wam dał wedle bogactw chwały swej; żebyście byli mocą utwierdzeni przez Ducha jego we wewnętrznego człowieka. Aby mieszkał Chrystus przez wiarę w sercach waszych, w miłości wkręcenieni i ugruntowani, żebyście mogli pojąć ze wszystkimi świętymi, która jest szerokość i długość, i wysokość i głębokość, i poznać przewyższającą naukę, miłość Chrystusowa, abyście byli napełnieni wszelakiej zupełności Bożej. A temu, który mocen jest wszystko daleko obficie uczynić, niż prosimy albo rozumiemy, wedle mocy, która w nas skutecznie robi. Jemu chwała w kościele i w Chrystusie Jezusie na wszystkie rodzaje wieku wieków. Amen.

Ewangelia. Łuk. XIV. 1-11.

W on czas: Gdy Jezus wszedł do domu jednego z najbiedniejszych Faryzeuszów w

Zaburzenia w Łodzi.

Łódź. W czwartek wybuchy tu zaburzenia, które zakończyły się krwawo. Powodem było zwolnienie 10 tysięcy robotników z robót publicznych, co dostarczyło komunistom materiału do agitacji. Magistrat w Łodzi jest socjalistyczny. Policję obrzucili demonstranci kamieniami, wskutek czego policja strzelała. Po stronie demonstrantów jest kilku zabitych i rannych; po stronie policji jeden komisarz i jeden milicjant ciężko ranni, kilku milicjantów łzej. Aresztowano wiele osób w pośród demonstrantów.

Marszałek Joffre w Kolonji.

Wczoraj w południe przybył marszałek wojsk francuskich Joffre z Moguncji do Kolonji. Przed tłumem urządzono wieczorem wielką defiladę.

Powrót jeńców niemieckich z Belgji.

Z Belgji donoszą, że powrót jeńców niemieckich z niewoli belgijskiej nastąpić ma stopniowo transportami po 1000 wojsaków codziennie. Jeńcy przewiezieni zostaną do granicy strefy obsadzonej.

Baczność parafia św. Bonifacego w Herne!

Dnia 10 bm. rozpoczęła się nauka w szkołach! Taksamo i w szkołach polskich rozpoczęła się nauka. Niestety wiele rodziców pomimo ogłoszenia w gazetach jeszcze o tem nie wiedzą lub wiedzieć nie chcą. Pokazna liczba dzieci, które przed wakacjami do szkoły chodziły, teraz jeszcze w szkole nie były. Uprasza się rodziców, aby te dzieci do szkoły przynieśli, w przeciwnym razie zostaną wyłączone. Taksamo dużo rodziców nie uściło się z zaplaceniem szkolnego za miesiąc lipiec. Prosimy i do tego się zastosować. Opłata wynosi za jedno dziecko 1 markę, za dwa 1.50 mk., za trzy 2 mk., ponad trzy są wolne od opłaty. Do nadmienienia jest także, iż każde dziecko celem lepszej nauki powinno mieć elementarz. Celem jednolitego nauczania zaprowadziliśmy elementarz Toruński, który jest do nabycia u p. nauczycieli w szkole. Cena elementarza wynosi za jeden egzemplarz 1.50 mk. Lekcje odbywają się w poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek po poł. od 5 do 7 godz. i to w szkole przy ulicy Nowej, Neustr.

Opłata szkolna winna być zapłaconą u p. Jankowskiego, Neustr. 48.

Jeszcze raz uprasza się rodziców o to, niezaniebawajcie waszego obowiązku względem dzieci waszych i społeczeństwa. Podtrzymujmy to, o cośmy się z dawna starali i co obecnie mamy. Pamiętajmy, iż za to nasze dzieci i siostry w Polsce kary więzienne znosiły. A więc czas do naprawy na lepsze!

Komisja szkolna.

Za redakcyę:

W zast. Stanisław Kunca w Bochum.

Za druk i nakład:

„Wiarus Polski” V, G. m. b. H., Bochum.

Szabbat jeść chleb, a oni go podstrzegali. A oto człowiek niektóry opuchły był przed nim. A Jezus odpowiedziawszy rzekł do biegłych w zakonie i Faryzeuszów, mówiąc: Godzili się w Szabbat uzdrawiać? Lecz oni milczeli. A on ujawszy uzdrowił go i odprawił. A odpowiadając rzekł do nich: Ktorego z was osieć, albo wół wpadnie w studnię, a nie wnet go wyciągnie w dzień sobotni? I nie mogli mu na to odpowiedzieć. I powiedział też podobieństwo do zaproszonych, przypatrując się, jako pierwsze siedzenia obierali, mówiąc do nich: Gdy będziesz wezwan na goody, nie siadajże na pierwszym miejscu, abyś snadź poczciwszy nad ciebie nie był wezwan od niego; a przyszedłszy ten, który ciebie i onego wezwał, nie rzekł ci: Daj temu miejsce, a wtedybyś ze wstydem począł mieć ostateczne miejsce. Ale gdy będziesz wezwan, idź, usiądź na poślednim miejscu; że gdy przyjdzie ten, który ciebie wezwał, rzecze tobie: Przyjacielu, posiądź się wyżej. Tedy będzie tobie chwala przed spolem siedzącymi. Bo wszelki co się wynosi, zniznion będzie; a kto się unizn, wywyższon będzie.

**Kalendarz zebrań
Narodowego Stronnictwa Robotników**
na niedzielę, dnia 28 września rb.

- E.-Hamme wiec o g. 5 u p. Gossmanna.
- E.-Borbeck wiec o g. 2 na sali Vereinshaus, Borbeckerstr.
- D.-Wannheim wiec o godz. 8 u p. Resch, Etingerstr.
- E.-Bulnke wiec o g. ??? u p. Hiltropa.
- Oberhausen II wiec o godz. 1 u p. Köppa, przy Knappenwarkt.
- A.-Oberbecker zebranie o g. 2 u p. Gerlinga w Lünen.
- Buer filja I zebranie o g. 8 u p. Kölera.
- B.-Beckhausen zebranie o godz. 4 u p. Oberholza, Adlerstr.
- Gastros zebranie o godz. 8 u p. Purcia.
- Dörtmünd zebranie o godz. 10 u p. Tobina, Hirtenstr.
- Eickel II zebranie o godz. 10 u p. Krafta, Horsterstr.
- Gelsenkirchen-miasto zebranie o godz. 2 u p. Vogta, Weidenstr.
- Hamborn II zebranie o godz. 2 u p. Wernera, Ostackerweg.
- Hegeren zebranie o godz. 4 u p. Wundra.
- Kalethorg zebranie o g. 2 u p. Mentza.
- Kray zebranie o g. 2 u p. Köfenhörstera.
- Kirchlinde zebranie o godz. 2 u p. Köstera, obór prezesa.
- Löhren zebranie o g. 10 u p. Abendhardta.
- Alstaden zebranie o godz. 2 u p. Lehmachera.
- Esferfeld zebranie o godz. 2 u p. Grzeszkowicka, Hauptstr.
- Recklinghausen zebranie o godz. 2 u p. Winforta, obok kościoła św. Pawła.
- Weisum zebranie o g. 4 w lokalu posiedz.
- Westerholt zebranie o g. 3 u p. Rottmann.
- Witten zebranie o godz. 10 u p. Schütte, Hauptstr. 65.
- Grumme-zebranie o godz. 2 u p. Goecke.
- H.-Lankerbeck wiec o godz. 10 u p. Tomasa w Hils, Viktoriasstr.
- Obg.-Boeck wiec o godz. 8 u p. Schneidera, Kaiserstr. 277.

Baczność Husseni!

Zebranie Narodowego Stron. Robotn. odbędzie się w niedzielę, dnia 28 września o godz. 9 przed poł. na sali p. Henkla. Mówca zamiejscowy. Obowiązkiem jest każdego członka i członkini na powyższe zebranie przybyć.

Komitet Tow. miejsc.

H.-Bruckhausen II.

Zebranie Tow. św. Wojciecha z powodu zmiany lokalu posiedzeń odbędzie się w niedzielę, dnia 28 września rb. o g. 10 przed poł. zarządcy polskimi nabożeństwem u p. Benkiego, naroznik Wolf- i Henriettenstr. O liczny udział i punktualne stawienie się proszą Zarząd.

Filja hutników Z. Z. P. w Oberhausen II podaje członkom do wiadomości, iż zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 28 września rb. o godz. 2 po poł. w lokalu Mausefalle przy ulicy Falkensteinstr. Referent będzie na miejscu. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. O liczny udział proszą Zarząd.

Bank Bydgoski

w Bydgoszczy ulica Wilhelmowska nr. 22.
Telefon 1085. Pocztowe konto czekowe Gdańsk 1980.
Zatwierdzamy wszelkie interesy bankowe.
Otwieranie rachunków bieżących, inkaso weksli i czeków.
Bezpłatne wykonywanie przekazów na dzielnicę zajęte Księstwa Poznańskiego.
Płacimy od depozytów 3-5%, zależnie od umowy i wypowiedzenia.
Zarząd: Meyer, C. Świątlicka, Drewk.

Andrzej Parysek
mistrz krawiecki.

Polecam się Szan. Rodakom do wykonania wszelkiej garderoby męskiej i damskiej i proszę o łaskawe uwzględnienie.

Chłopiec albo dziewczę

do rozwożenia gazet potrzebny od zaraz. Wiarus Polski, Bochum, ulica Klasztorna 8.

Stenografie polskie

poleca
Wiarus Polski, Bochum,
ulica Klasztorna nr. 8.

Baczność Herne-Baukau!

**Kolo śpiewu „Głos z nad Warty“
w Herne-Baukau**

obchodzi w niedzielę, dnia 28 września rb. na sali p. Nowelinga przy ul. Bismarkstr. (naprzeciw kościoła katolickiego)

6. rocznicę istnienia

na którą Szan. bratnie Tow. oraz miejscowych Rodaków i Rodaczki zapraszamy. — Program wiele urozmaicony.

Odegrana zostanie sztuka bardzo zajmująca i na obczyźnie jeszcze nie widziana, pod tytułem:

„Pod Dąbrowskiem“

dramat w 6 aktach.
— We wolnych chwilach koncert. —
Mamy nadzieję, iż Szan. Towarzystwa, jak i szani Rodacy i Rodaczki nas swą obecnością zaszczyć raczą. (2)

Paweł Próżny,

Gerthe, Gertherstr. nr. 112.

Szan. Rodakom z Gerthe i okolicy donoszę, iż z dniem 1 października rb. otwieram w Gerthe przy ulicy Gertherstr. 115

**biuro
porady prawnej.**

Załatwiam wszelkie sprawy chociażby jak najtrudniejsze.

Coś dla Rodaków w czysto polskim mieście Wabrzeźnie Pr. Z. mam na sprzedaż różne przedsiębiorstwa jak następują:

Domy

małe, duże bez i z ogrodem 2 interesy kolonialne z restauracją i dużym sażozem. Mleczarnia z restauracją i z kapielnią i szporem wodnym nad dużym Jeziołem. Słusarnia czyli duży warsztat reperacji maszyn rolniczych. Urzędowe spedytorstwo, fabryka pomp i bud. pump i różne inne przedsiębiorstwa mam bardzo korzystnie i ręk. hakatyistów do nabycia.

Kazmierczak, Wabrzeźno,
Briesen Wer.

Restauracja

dobrze zaprowadzona wraz domem z powodu stowunków familijnych zaraz do sprzedania, w mieście powiatowym. Zgłoszenia uprasza post restante Kempen i. P., F. J. 40.

**Drukarnia i księgarnia św. Wojciecha
w Poznaniu, Aleja Marcinkowskiego 22**

poszukuje od zaraz lub później: trzech pomocników księgarskich do ekspedycji frontowej i pocztowej. Dobrze poleconego handlowca do działu wydawniczego (ekspedycja magazynier) oraz starszego wszechstronnie doświadczonego grafika jako administratora drukarni.

Do zgłoszeń z podaniem wysokości wymaganej pensji, uprasza się dołączyć opis dotychczasowej działalności i kopie świadectw.

BACZNOŚCI
Gdzie pójdziemy w sobotę, dnia 27 września i w niedzielę, dnia 28 września?
Do Wanne do p. Marciniaka da w. (Kottmanna) przy ul. Karlistr. Tam jest tylko dla Polonii!

Wielka wystawa królowa
połączona z jak najbardziej wypobami z królowych skór.
Jest to sprawa tylko gospodarza, dla tego jest powinnością każdego tę sprawę jak najenergiczniej popierać. Zarazem zapraszamy wszystkie Towarzystwa i Komitety pozamiejscowe tak samo nauczycieli i nauczycielki ze swymi klasami polskiej dżiatwy. Dla dzieci w większych gronach wstęp tylko 20 fenigów zarazem darmo. Wystawione będą króliki od najwęższych aż do najmniejszych ras. Z powodu tego dobry sposób do nabycia dobrych królików.
Kierownicy wystawy:
Józef Ratajczak, Ignacy Jakubowicz.

5 sił biurowych

do prac bankowych (panów lub pań) lub jako siły pomocnicze rodaków, dających ogólnem wykształceniem gwarancję szybkiego wpracowania się poszukuje

BANK PRZEMYSŁOWCÓW.
Zgł. tylko piśmiennie do Kasy Depozytowej Gelsenkirchen, Vohwinkelstr. 12.

Wpłacone depozyty 110 milionów. Udziały i rezerwy 10 milionów.

**Największa i najstarsza spółka na ziemiach polskich
i z całych Niemiec**

Bank Przemysłowców w Poznaniu

przyjmuje oszczędności za wysokim oprocentowaniem i umieszcza je w kraju;
przekazuje w najkrótszym czasie wpłaty dla Rodaków w Księstwie oraz banków polskich;
załatwia wszelkie sprawy kredytowe, sprzedaż pożyczek wojennych, zakup papierów państwowych, zamiany waluty obcej, pośredniczy w nabywaniu pierwszomiejscowych hipotek oraz służy informacjami w unarodowieniu przemysłu.

Kasa depozytowa Gelsenkirchen, ul. Vohwinkelstr. nr. 12.
Kasa depozytowa Oberhausen, ul. Königstr. 26.
Kasa depozytowa Dortmund, ul. Kuckelke 14.
Kasa depozytowa Bottrop, ul. Hochstr. 40 } poniedziałek od godz. 8-12
Wpłaty w Hamburgu u p. Litkowskiego, Albrechtstr. } środa o godz. 8-12
Wpłaty w Essen, ul. Mathiasstr. 23, } wtorek od 8-12
 } sobota od 8-12
 } środa od godz. 3-5

J. MINKUS,
przedtem J. BŁOCH,
ESSEN, Turmstr. 14.
Bieganka pracownia ubiorów i palotów podług miary. Jedyny polski interes tego rodzaju na miejscu.

Druki

wszelkiego rodzaju wykonuje szybko i gustownie drukarnia „Wiarusa Polskiego“ w Bochum.

Książki

do nabożeństwa poleca „Wiarus Polski“ Bochum ul. Klasztorna 8.

**Baczność Rodacy w Hofstede-Riemke i okolicy!
Towarzystwo św. Franciszka w Hofstede-Riemke**
obchodzi w niedzielę, dnia 28 września
28. rocznicę istnienia
na sali pani Natropa przy ulicy Poststr.

Rano o godz. 8 i pół Msza św. i przystąpienie do wspólnej Komunii św. Po południu od godz. 2-3 przyjmowanie bratnich Tow. O godz. 3 i pół wymarsz na nabożeństwo z kazaniem. Po nabożeństwie dalsza uroczystość na sali połączona z przedstawieniem teatralnym pod tytułem:
Król, a Biskup **Lapina Orzechowska**
w 4 aktach. w 3 aktach.
Wszystkie dostawki pan Pietryga.
Mamy nadzieję, iż na naszą uroczystość Szan. Rodacy i Rodaczki z miejscowości i okolicy jak najliczniej przybędą. — O liczny udział proszą Zarząd.

Uwaga: Społeczność do spowiedzi św. w sobotę po południu i w niedzielę rano, dzieci szkolne o ile możności niech przybędą na próbę generalną w sobotę po południu o godz. 7. Wstęp 10 fenigów.

**Baczność Rodacy w Lünen-Süd i okolicy!
Kolo śpiewu „Wanda“ w Lünen-Süd**
obchodzi w niedzielę, dnia 28 września rb. na sali pana Gerlinga w Lünen-Süd

10. rocznicę istnienia,
na którą Szanowne Kolo śpiewu oraz wszystkie Towarzystwa miejscowe także Szanowną Publiczność serdecznie zapraszamy.
Program uroczystości jest wiele urozmaicony przez śpiewy, koncert, teatr i deklamacje, dalsza zabawa z tańcem.
Cześć pieśni polskiej!
ZARZĄD.
Uwaga: Z powodu polskiego sakasu, niemogą dzieci w powyżej uroczystości brać udziału, natomiast mogą dzieci przybyć na przedstawienie w sobotę po południu o godz. 5. Wstęp dla dzieci 10 fen.

Tow. św. Marcina w Kirchlinde
urządza w niedzielę, dnia 28 września rb. na sali pani Schumacher
30. rocznicę istnienia.

połączona z obchodem uczczenia wolnej i niepodległej Polski.
Program uroczystości jest następujący:
1. Od godz. pół 3 do 8 przyjmowanie bratnich Towarzystw. 2. O godz. 4 wymarsz do kościoła w pochoździe. 3. O godz. 5 otwarcie uroczystości. 4. Występ Kola miejscowego z pieśnią powitalną. 5. Referat mówcy zamiejscowego. 6. Występ Sokółów z ówczesnami. 7. Zakończenie uroczystości.
O liście przybyłe Towarzystw, które zaproszenia odebrały i te, które przypadkiem nie odebrały oraz wszystkich Rodaków i Rodaczki z Kirchlinde i okolicy uprasza Zarząd.

**Baczność! Rodacy w Gelsenkirchen-Bismark Baczność!
Towarzystwo Polek Królowej Jadwigi**
obchodzi w niedzielę, dnia 28 września 1919 na sali p. Lindego przy ul. Bismarkstr. 200

6. rocznicę.
Początek o godzinie 4 po południu.
Porządek zabawy 1. Koncert. 2. Występ dzieci z śpiewem. 3. Występ Kola śp. ewu „Gwiazda Jedności“ z pieśnią powitalną. 4. Występ dzieci z gramatyką. Występ Sokola i Sokolic z miejsc. 5. Teatr pod tyt.: „Na przekór.“ 6. Dalsza zabawa z tańcem.
Zapraszamy wszystkie Towarzystwa, które zaproszenia odebrały i te, które z powodu braku adresów zaproszeń nie odebrały.
Zarząd.

Poszukuję od zaraz
czeladnika krawieckiego
na stałą robotę.
Stanisław Wolniewicz, Recklingh.-Süd,
Marientstr. 25.
Rodacy!
Rozszerzajcie
„Wiarusa
Polskiego“